

# Zbigniew Judycki

---

"Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL : zarys problematyki i źródła", Piotr Majer, Toruń 2003 : [recenzja]

---

Studia Prawnoustrojowe nr 4, 135-137

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL. Zarys problematyki i źródła*, Toruń 2003, ss. 469

Milicja Obywatelska została powołana w drugiej połowie 1944 r., a rozwiązana w pierwszej połowie 1990 r. Istniała więc blisko pół wieku (46 lat) i była najdłużej działającą polską formacją policyjną, bowiem wszystkie jej liczne poprzedniczki – poza Policją Państwową – miały charakter epizodyczny, co wyrażało się albo w bardzo krótkim okresie ich istnienia albo w ograniczeniu kompetencji do niewielkiego obszaru kraju.

Milicja Obywatelska z racji swej długowieczności – jak na polskie warunki – działała w kilku odmiennych okresach historycznych. Zaistniała, gdy w Polsce trwały jeszcze działania wojenne, a Europę miała niebawem podzielić „żelazna kurtyna”, będąca symbolem podziału na dwa światy. Zeszła ze sceny, gdy w kraju dokonywały się dwie bezkrwawe rewolucje – technologiczna, której synonimem jest powszechna komputeryzacja oraz polityczna, znosząca porządek, którego Milicja Obywatelska była jednym z gwarantów.

Powyższe, najbardziej ogólne spostrzeżenia dotyczące Milicji Obywatelskiej, zaczerpnięte ze wstępu recenzowanej pracy, bardzo lapidarnie, niemniej trafnie umiejscawiają tę formację wśród innych polskich formacji policyjnych, powoływanych począwszy od połowy XVIII w., oraz sygnalizują jej miejsce w systemie organów władzy PRL, a więc w tytułowym problemie pracy. Pośrednio, acz przekonująco uzasadniają też niezbędność, a wręcz konieczność powrotu w badaniach do dziejów tej formacji. Zatrzymały się one bowiem na ustaleniach poczynionych jeszcze w latach osiemdziesiątych, które na skutek uwarunkowań systemowych nie zawsze były bądź mogły być w pełni obiektywne.

Pracę Piotra Majera można chyba traktować jako rodzaj nowego otwarcia w tych badaniach. Jej podtytuł: *Zarys problematyki* zaświadcza bowiem, że autor uznaje swoje ustalenia i wnioski za w pełni wstępne, które niewątpliwie będą musiały być w przyszłości potwierdzone bądź skorygowane, a na pewno rozszerzone. Mimo tego skromnie zakreślonego celu, praca zasługuje na uwagę, o czym w równym stopniu, oprócz propozycji powrotu w badaniach do MO, decyduje reinterpretacja poglądów związanych z koncepcją ustrojową tej formacji i sposobem jej materializacji, a tak-

że zasygnalizowanie wielu nie znanych na ogół problemów związanych z jej działalnością w latach określanych mianem polskiego stalinizmu i następnych, aż do czasu przekształcenia tej formacji w Policję, co nastąpiło po przyjęciu przez Sejm 6 kwietnia 1990 r. pakietu trzech ustaw, zwanych policyjnymi.

Część narracyjna pracy, dotycząca całego okresu tzw. Polski Ludowej, składa się z pięciu rozdziałów. Podstawą ich wyróżnienia była dla autora periodyzacja dziejów MO, związana z podstawowymi aktami normatywnymi regulującymi jej kompetencje oraz miejsce w strukturze administracyjnej państwa. Reguła ta nie dotyczy pierwszego rozdziału, w którym skonfrontowano koncepcje organów porządkowych wypracowane w okresie okupacji przez dwa konkurencyjne ośrodki polityczne, a także stopień przygotowania do urzeczywistnienia tych zamierzeń. Tego odstępstwa autor, co sam przyznaje, dokonał w celu odmitologizowania przeświadczenia ukształtowanego głównie przez oficjalną historiografię PRL, jakoby PPR wypracowała w okresie okupacji spójny program powołania w wyzwolonym kraju organów porządkowych, rzekomo równoważny od strony organizacyjnej koncepcjom obozu londyńskiego. Jedyne dla porządku należy zasygnalizować, że w świetle ustaleń P. Majera i ta uprzednio lansowana teza była pewnym nadużyciem badawczym, nie ma ona bowiem żadnego uzasadnienia w źródłach.

Cztery pozostałe rozdziały odnoszą się bezpośrednio do tytułowego problemu. W drugim centralnym punktem badawczym są przyczyny i okoliczności odstąpienia od koncepcji budowy Milicji Obywatelskiej jako organu zdecentralizowanego, podległego radom narodowym na rzecz zupełnie przeciwnej struktury, w wyniku czego powstała formacja scentralizowana, o zhierarchizowanej strukturze podległości, podporządkowana aparatowi bezpieczeństwa. Te niemal fundamentalne przewartościowania programowe dokonały się w drugiej połowie 1944 r. Kolejny rozdział obejmuje lata 1945–1954, kiedy to postępował proces stopniowego pełnego podporządkowywania MO aparatowi bezpieczeństwa, czego formalnym zwieńczeniem był rozkaz Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 18 marca 1949 r.

W rozdziale czwartym, obejmującym najszerszy przedział czasowy, bo aż do roku 1980, uwaga autora została skupiona na latach 1954–1956. Wtedy MO na krótko została uwolniona od organizacyjnych związków z aparatem bezpieczeństwa, co znacząco zmieniło jej pozycję publicznoprawną, by po dwóch latach powrócić do bardzo dla siebie niekorzystnego modelu. W zasadniczych rozwiązaniach przetrwał on aż do schyłku PRL. W końcowym rozdziale, dotyczącym ostatniej dekady tej formy ustrojowej polskiej państwowości, zwracają uwagę interesujące i wzbogacające dotychczasową wiedzę ustalenia dotyczące udziału MO w wprowadzeniu stanu wojennego oraz utrzymywaniu jego rygorów, analiza okoliczności przyjęcia ustawy o urzędzie ministra spraw wewnętrznych w lipcu 1983 r., a także

sygnalizowana kwestia dotycząca próby zawiązania przez milicjantów organizacji związkowej.

Integralną składową pracy P. Majera są źródła. Zdecydowana większość z nich została wytworzona przez milicję, choć nie pominięto też dokumentów PPR oraz aparatu bezpieczeństwa. Jak zaznaczono we wstępie pracy, ich edycja została zamknięta na 1956 r. Autor uzasadnił to trwającym procesem odtajnienia dokumentów z lat późniejszych oraz troską o zachowanie elementarnych proporcji między częścią narracyjną a dokumentacyjną. Biorąc pod uwagę objętość publikacji, takie zastrzeżenie ma swoje uzasadnienie, jakkolwiek brak zgodności chronologicznej wspomnianych dwóch części, nie może zostać niezauważony.

Przeznaczone do publikacji dokumenty zostały zgrupowane w ośmiu działach w układzie problemowo-chronologicznym. Konstrukcja ta, odmienna od części narracyjnej, podanej w porządku chronologicznym, nie budzi krytycznych uwag. Każda z części poprzedzona została wprowadzeniem zawierającym charakterystykę tytułowego problemu, a także elementy krytyki zamieszczonych źródeł. Podnosząc uchybienia pracy, należałoby wskazać na element pewnej lakoniczności w odniesieniu autora do prezentowanych dokumentów. Podobnie krytycznie ocenić należy brak indeksów, utrudniający korzystanie z książki.

Publikacja, co powyższe uwagi powinny uzasadniać, jest interesującą próbą zmierzenia się z problemem, który od dziesięciu lat pozostaje w cieniu zagadnień związanych z działalnością aparatu bezpieczeństwa. Temu ostatniemu poświęcono w tym okresie kilka co najmniej pozycji, w których milicja musiała się pojawiać, zawsze jednak jako odbicie bądź cień tytułowej formacji. W pracy P. Majera stała się ona centralnym problemem badawczym. Rodzaj ustaleń poczynionych przez autora, a także pytania, na które nie odpowiedział bądź których nie podjął, pozwalają oczekiwać na kolejne publikacje dotyczące tego tematu.

*Zbigniew Judycki*